Cena 2 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, sobota, 3 maja 1947 roku | Nr 119 (151)

Po co te wizyty?

Agencja Reutera donosi, że lekki krążownik amerykański „Previdence" pod dowództwem admirała George Dyer przybył w piątek do Pireusu z 5-dniową wizytą. Przed tym krążownik ten przebywał przez tydzień na Krecie.

Poza tym krążownik amerykański „Manchester" przybył z wizytą do Salonik.

* * *

Agencja France Presse donosi ze Stambułu, że do cieśniny bosforskiej zawinęła eskadra amerykańska w składzie czterech okrętów, zarzucając kotwicę w pobliżu Stambułu.

Pod hasłem pokoju

manifestowały milionowe rzesze robotnicze całego świata. — Front przeciw reakcji i podżegaczom wojennym wzmacnia się

Z Waszyngtonu donoszą, iż w dniu 1 maja były wiceprezydent Wallace wygłosił przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego.

Składając sprawozdanie ze swej podróży po krajach Europy, Wallace stwierdził **że polityka Trumana stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych, lecz obniża również ich prestiż w oczach świata.**

„Jeśliby pomoc Stanów Zjednoczonych miała na celu odrodzenie zniszczonej Europy — powiedział Wallace, — narody europejskie byłyby pełne uczucia wdzięczności dla nas. Ale polityka Trumana spowodowała, iż **Europa pełna jest niepokoju i niepewności jutra.**

Mówiąc o reakcji opinii publicznej poszczególnych krajów europejskich na ostatnie posunięcia Trumana, Wallace stwierdził, iż tylko skrajnie reakcyjna grupa Churchilla w Wielkiej Brytanii przyjęła je z radością.

„Program Trumana — oświadczył dalej Wallace — **stanowi zachętę dla reakcji europejskiej w jej knowaniach wojennych, stanowi bodziec dla wzmożenia aktywności Churchilla, zachęca de Gaulle'a do intryg przeciw republice francuskiej".**

Na zakończenie Wallace oświadczył, iż istnieje jedna tylko baza współpracy pokojowej świata. **Bazą tą jest silna organizacja Narodów Zjednoczonych.**

„Narody Europy — zakończył Wallace — **nienawidzą podżegaczy wojennych, albowiem narody Europy bardziej niż jakiekolwiek inne wiedzą, co to jest wojna i czym muszą za nią płacić".**

Tegoroczne święto 1-majowe narody świata obchodzą **pod jednym wspólnym hasłem — zapewnienia ludzkości trwałego pokoju.**

* * *

Ulicami Nowego Jorku w dniu 1 maja przedefilowały **setki tysięcy osób.** Manifestacja ta, którą obserwowało **2.800 policjantów,** specjalnie odkomenderowanych do utrzymania porządku, była **najbardziej imponująca z pośród tych wszystkich, które zorganizowano dnia 1 maja w różnych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych.**

Charakterystyczną cechą pochodu pierwszomajowego w Nowym Jorku były **liczne transparenty z napisami, krytykującymi politykę prezydenta Trumana, jako imperialistyczną i protestującymi przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu.** Na czele pochodu kroczyła t. zw. „brygada Lincolna". W manifestacji uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych, jak również delegaci postępowych organizacji politycznych.

* * *

Przeszło **milion ludzi** defilowało w dniu 1 maja przez 5 i pół godzin ulicami Paryża w jednym z **największych pochodów pierwszomajowych, jakie zna historia Francji.** Nieprzejrzane morze głów wypełniło Plac Zgody, gdzie z trybuny, ustawionej naprzeciw gmachu parlamentu, rozbrzmiewały przemówienia przywódców robotniczych. Gdy pod transparentem sekcji polskiej CGT **defilowali Polacy,** poprzedzani dwoma szeregami dziewcząt w strojach krakowskich, zgromadzeni na trybunie powstali z miejsc, rozległy się dźwięki **Marsylianki i oklaski.** Polska młodzież robotnicza w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach maszerowała razem z francuskimi organizacjami młodzieżowymi.

Potężna manifestacja odbywała się pod **hasłem jedności robotniczej i obrony republiki przed zamachami reakcji.** Z olbrzymiego pochodu padały bez przerwy okrzyki: „Jedność! Jedność! Precz z de Gaullem"!

Szczególnie gorące przyjęcie zgotowano **Grekom,** maszerującym z transparentem, który głosił: **„30 tysięcy bojowników w więzieniach! Precz z dyplomacją dolarową!"** Witani byli także gorąco Indochińczycy, wznoszący okrzyki: „Żądamy pokoju z Vietnamem!"

* * *

W Moskwie odbyła się imponująca manifestacja na Czerwonym Placu z udziałem kierowników państwa radzieckiego.

Francja w obliczu kryzysu

Czy Zgromadzenie Narodowe udzieli votum zaufania rządowi Ramadier'a?

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym premier Ramadier wystąpił **z wnioskiem o udzielenie votum zaufania rządowi.** Zgodnie z przepisami nowej konstytucji francuskiej, głosowanie nad wnioskiem może się odbyć po upływie jednej doby od chwili zgłoszenia go, wobec czego **głosowania nad udzieleniem votum zaufania rządowi należy oczekiwać w niedzielę rano.**

Powodem do postawienia kwestii zaufania ze strony premiera było żądanie robotników zakładów Renault, domagających się 25 proc. podwyżki płacy. Ramadier oświadczył, iż **udzielenie podwyżki w obecnej sytuacji jest rzeczą niemożliwą i równałoby się katastrofie.** Francja znajduje się w obliczu deficytu, sięgającego 165 milionów franków.

O ile parlament zgodzi się ze stanowiskiem Ramadier, zostanie on przy władzy, w przeciwnym razie, jak oświadczył, **kto inny weźmie na siebie** odpowiedzialność za losy Francji.

Wyszło szydło z worka

Anglia uważa swą politykę imperialistyczną za „słuszną" i chce od ONZ tylko... zalegalizowania jej

Na piątkowym posiedzeniu komisji głównej Generalnego Zgromadzenia ONZ, delegat polski amb. Winiewicz wystąpił z wnioskiem **zaproszenia przedstawicieli Agencji Żydowskiej do wzięcia udziału w obradach** i podkreślił, że Arabowie mieli możność przedstawienia swych poglądów, a **kwestii Palestyny nie można rozstrzygnąć jedynie przy udziale przedstawicieli ludności arabskiej.**

Następnie głos zabrał sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, który omówił stronę proceduralną ewentualnego udziału przedstawicieli Agencji Żydowskiej i Hebrajskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w debatach.

Delegat Indii — Asaf Ali, oświadczył, **że należałoby przesłuchać nie tylko przedstawicieli żydowskich, ale również przedstawicieli innych narodowości palestyńskich.**

Na tym debaty komisji zakończono, z tym, że następne posiedzenie odbędzie się w piątek wieczorem.

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia **które miało się odbyć w piątek wieczorem, zostało odroczone**

* * *

Komentując toczące się obrady ONZ, nad sprawą Palestyny, londyński „Daily Worker" stwierdza, że przypominają one w znacznym stopniu niedawną dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa nad projektem Trumana udzielenia pomocy Grecji i Turcji. W tym wypadku chodziło Trumanowi o „wyłudzenie" u ONZ poparcia w formie zaakceptowania swych planów, celem późniejszego realizowania ich pod szyldem ONZ.

„Podobnie sytuacja przedstawia się w drugim wypadku. Anglia postawiła sprawę Palestyny na forum ONZ nie po to, by Narody Zjednoczone powzięły własną decyzję, lecz by uzyskać zaakceptowanie przez nie swojej dotychczasowej polityki w Palestynie. Wyraził to zresztą zaraz na pierwszym posiedzeniu delegat brytyjski, oświadczając, że „Anglia nie narażałaby swych żołnierzy w Palestynie, gdyby nie miała przekonania, iż dzieje się to w imię słusznej sprawy"(!)

Jasne jest, że Anglia nie zamierza ustąpić z żadnego z opanowanych przez siebie terenów, a więc i z Palestyny. Pragnie ona tylko móc kontynuować swą robotę na tym terenie pod szyldem ONZ.

* * *

Z Kairu donosi agencja Reutera, że Egipt przygotowuje intensywną kampanię propagandową w przededniu wniesienia sporu brytyjsko - egipskiego do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Premier egipski — Nekrashi Pasza wezwał ambasadorów i posłów Egiptu zagranicą do poinformowania go, jakie są szanse uzyskania przez Egipt poparcia na terenie Rady Bezpieczeństwa.

Ratyfikacja traktatów

z byłymi sprzymierzeńcami Niemiec

Rządy radziecki i francuski zawiadomiły rząd brytyjski, że dokonają ratyfikacji traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec prawdopodobnie w pierwszej połowie bież. miesiąca Rząd Stanów Zjednoczonych nie wymienił dokładnej daty ratyfikacji, stwierdzając, że nastąpi ona z chwilą, gdy 2/3 stanów traktaty te zatwierdzi, jak tego wymaga konstytucja amerykańska.

Jak wiadomo Wielka Brytania ratyfikowała już traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec.

W walce o prawa robotnicze

Porozumienie dwu największych organizacji w Stanach Zjednoczonych

Donoszą z Waszyngtonu: Projekt zlania się w jedną organizację Amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Organizacji i Przemysłowych (CIO) — dwóch wielkich związków zawodowych USA, obejmujących 13,5 milionów członków, nabrał form konkretnych na posiedzeniu komitetów tych dwóch rywalizujących dotychczas organizacji, które trwało 5 godzin. Przewodniczący obu organizacji — William Green (AFL) i Filip Murray (CIO) oświadczyli, że posunięto się znacznie naprzód na drodze do porozumienia zasadniczych sprzeczności.

Murray dodał: „Jesteśmy oczywiście zjednoczeni w opozycji wobec projektowanego ustawodawstwa antyrobotniczego".

Coraz lepiej, sprawniej, szybciej

Torpeda z Łodzi do Warszawy

jeździć będziemy już od jutra. — Taniej o 50 proc. niż PKS-em.

Na odcinku komunikacyjnym z przyjemnością obserwujemy, od pewnego czasu **stałą poprawę.** Zwiększa się częstotliwość kursowania pociągów, autobusów i samolotów, zwiększa się ich punktualność i odbywamy dziś nasze podróże w coraz wygodniejszych, coraz normalniejszych warunkach.

Makabryczne jazdy na dachach, na brekach, tragikomiczne przygody w straszliwym ścisku — powoli wkraczać zaczynają w sferę przebrzmiałej przeszłości i coraz mniej dostarczają tematu satyrykom i humorystom. Stabilizujemy się.

Gdy przed rokiem zaczęliśmy jeździć do Warszawy zamiast w 8 godzin — jak to było zaraz po wojnie — w godzin cztery — malkontenci, których zawsze pełno, wydymali pogardliwie usta i mówili:

— No tak, ale dawnej przedwojennej torpedy tak prędko się nie dorobimy...

A tymczasem **jutro odchodzi pierwsza torpeda z Dworca Fabrycznego.** Jechać będzie już tylko **dwie i pół godziny,** a więc krócej od autobusu, miejsca siedzące **będą w niej zapewnione numerowanymi miejscówkami, a kosztować będzie niemal o połowę taniej niż jazda PKS-em.** Miękkie wyściełane siedzenia pozwolą nam zakosztować nawet nieco komfortu, od którego odzwyczaiła nas wojna i ciężki okres powojenny.

Z chwilą poprawiania się stanu komunikacji kolejowej i autobusowej — główny ciężar obsługi pasażerskiej Polskich Linii Lotniczych będzie mógł zostać przerzucony na linie zagraniczne. Do tej pory „LOT" obsługiwał głównie linie krajowe, co zasadniczo jest sprzeczne z właściwą eksploatacją w normalnych warunkach komunikacyjnych i technicznych. Wskutek jednak katastrofalnego zniszczenia naszej komunikacji lądowej, gdy trzeba było niemal całkowicie odbudowywać sieć drogową i kolejową, a poza tym odczuwało się ogromny brak taboru — samolot był często jedynym sprawnym środkiem komunikacji i transportu.

Teraz plany rozbudowy komunikacji lotniczej pójść mogą inną, właściwą drogą. „LOT" **pragnie uzyskać połączenia z najważniejszymi stolicami nie tylko państw europejskich, ale i zamorskich.** Do tego celu służyć będą nabyte we Francji nowoczesne, luksusowo wyposażone „Languedoc'i". Pasażer zagraniczny wymaga bowiem wygody.

Przede wszystkim uruchomione zostaną **linie do Londynu przez Amsterdam lub Kopenhagę,** do Stambułu przez Budapeszt i Belgrad, istniejące zaś połączenia Sztokholm — Warszawa przedłużone zostanie **przez Bukareszt i Beyrut do Kairu.** Samolot ten, który na długiej trasie lądować będzie w szeregu ważnych ośrodków — nazwany został **„tramwajem powietrznym",** tak jak tramwaj bowiem zatrzymywać się będzie na licznych przystankach, tyle, że oddalonych od siebie o... **kilkaset kilometrów drogi!**

Wewnątrz kraju kursować będą przeważnie małe, tańsze w eksploatacji samoloty typu „Cesna"", których posiadamy 20. Samoloty te, oprócz dwóch osób obsługi, mieszczą 3 pasażerów. **Dziesięć maszyn obsługiwać będzie trasę Warszawa — Olsztyn — Lublin — Rzeszów — Białystok. Pozostałe dziesięć — i to jest niewątpliwie największą sensacją — będzie można wynajmować na dowolne przeloty.** Będą to więc jak gdyby, „samolotowe taksówki". Opłata za taką taksówkę będzie dosyć przystępna, wynosić bowiem będzie 30 zł. od kilometra (za trzech pasażerów).

To, co wydawało się do niedawna utopią — zaczyna się powoli urzeczywistniać. Mamy tramwaje powietrzne, taksówki powietrzne i tylko patrzeć, jak wyfrunie... **pierwszy powietrzny rower!**

Jak będzie kursowała torpeda?

Odjazd do Warszawy o 7.35 rano i o 19.20 wieczorem

Jak już donosiliśmy, nowy rozkład jazdy, wchodzący w życie w nocy 4 bm., wprowadza m. in. **dwie pary pociągów motorowych na trasie Łódź — Warszawa.** Pociągi te t. zw. torpedy będą utrzymywać stałą codzienną komunikację między Łodzią a Warszawą.

Codziennie z dworca Fabrycznego odchodzić będzie do Warszawy **ranna torpeda o godz. 7.35 rano.** Podróż będzie trwała 2 i pół godziny i o **godz. 10.03 rano torpeda znajdzie się już w Warszawie.**

Druga wieczorna torpeda odchodzić będzie z Łodzi **o godz. 19.20,** do stolicy **przybędzie o godz. 21.48.**

Z Warszawy do Łodzi można będzie wrócić torpedą **albo o godz. 8.20 rano** (przyjazd do Łodzi o godz. 10.50), **albo wieczorem o godz. 18.10** (przyjazd do Łodzi o godz. 20.40).

Pierwsza torpeda z Łodzi do Warszawy odjeżdża **w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 7.35 rano** i tegoż dnia normalnie już odejdzie torpeda wieczorna.

Cena przejazdu torpedą z Łodzi do Warszawy nie została jeszcze ustalona, nastąpi to w dniu dzisiejszym. Przypuszczalnie wyniesie ona **tyle, ile kosztuje podróż 2 klasą plus miejscówka, co w sumie wyniesie około 300 złotych.**

Wprowadzenie torped będzie poważnym udogodnieniem dla podróżującej publiczności. Podróż autobusem do Warszawy kosztuje bowiem 570 złotych, a więc **prawie za połowę tej sumy można będzie odbyć tę podróż, przy czym jazda będzie szybsza**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę wejścia do Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 12-go maja 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na przebudowę wejścia do Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza w Łodzi".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 6.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 maja 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej 4 gniazd specjalnych oraz pionu dla roentgenów w budynku Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Moniuszki 7-9.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 13-go maja 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Moniuszki 7-9".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116, II p.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 6.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 maja 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcikowskiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego"

Kupon Nr. 13

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Przebaczenie

Kowalski wypił jednym haustem filiżankę mokki po kolacji, po czym rzekł do swej żony:

— Moja droga, mam dziś wieczorem bardzo ważne posiedzenie w sprawie Kurcweil contra Graczyk. Nie wiem, kiedy wrócę...

Żona zaczęła zbierać talerze ze stołu i rzekła:

— Tak późno?

— Tak, moja droga, to jest właśnie tragedią adwokata.

— Zawsze przecież byłeś adwokatem, i nigdy nie zdarzało się dotychczas, ażebyś mnie opuszczał na noc.

— Mylisz się, moja droga. Dotychczas byłem tylko mężem i zajęcie to tak mnie pochłaniało, że zapomniałem o swoim istotnym zawodzie. Ale dziś, niestety, muszę tę sprawę załatwić, jakkolwiek jest mi bardzo przykro.

— Czy sądzisz, że nie sprawia mi to przykrości, że muszę ciebie zostawić samą? — zapytał, stojąc na progu i całując swą żonę na pożegnanie.

Gdy zbiegł ze schodów, zapalił papierosa i zaczął pogwizdywać.

— Teraz czuję się w roli męża z francuskiej farsy — pomyślał, uśmiechając się do siebie. Gdyż właściwie „sprawa" Kurcweil contra Graczyk tkwiła w jego kieszeni w postaci pachnącego fiołkowymi perfumami liściku, którego treść była następująca:

— „Jeżeli więc pan bardzo tego pragnie, możemy się dziś spotkać o godzinie pół do dziesiątej wieczorem. Tam, gdzie dawniej. Sądzę, że pan jeszcze pamięta".

Wilma.

Kowalski dopiero teraz zaczął się zastanawiać nad tą sprawą.

Wilma!... Przypomniała mu się jego dawna przyjaciółka, z którą zerwał stosunki na krótko przed swym ślubem. Wczoraj spotkał ją przypadkiem. Wyładniała i nad sprawą jego ożenku przeszła lekko do porządku dziennego.

Dawniej zależało mu bardzo na jej miłości, gotów był poświęcić dla niej życie.

Teraz — gdy spotkał ją tak nagle, ogarnął go dziwny niepokój.

— Bardzo chciałbym — rzekł do niej — abyśmy się gdzieś spotkali wieczorem... — Wie pani, to byłoby nawet bardzo ciekawe...

— Dobrze, odpowiem na to panu listownie — odrzekła, lecz jemu nawet przez myśl nie przeszło, że mówiła poważnie.

Gdy wrócił do domu, zapomniał zupełnie o spotkaniu z Wilmą.

I oto dziś przyszła odpowiedź.

W pierwszej chwili był mile zdziwiony, lecz później uśmiechnął się i skonstatował, że Wilma w dalszym ciągu używa w celach korespondencyjnych liliowych kopert.

I oto teraz — wieczorem — dr Józef Kowalski szedł na randkę.

Jest dopiero rok po ślubie. Gdy myślał o tym, twarz jego nabrała poważnego wyrazu.

Odczuwał coś w rodzaju wyrzutów sumienia, gdy myślał o swej żonie. Gdyż w rzeczywistości był w niej jeszcze teraz zakochany.

— Ale to nie ma nic wspólnego z moją randką — starał się usprawiedliwić i przyśpieszył kroku.

Gdy był już w pobliżu kawiarni, w której miało nastąpić spotkanie, spojrzał na zegarek. Wszedł do wnętrza, usiadł w jednej z lóż przy oknie i czekał.

Uśmiechając się, obserwował nielicznych gości w lokalu

Był to zapadły kątek, do którego nikt prawie nie zaglądał prócz zakochanych parek. Cukierenkę tę odkrył wraz z Wilmą podczas jednego z ich wspólnych spacerów. Potem przez długi czas nie odwiedzali tego lokalu.

Spojrzał na zegarek. Trzy na dziewiątą. Spóźnia się. zamówił koniak, potem zapalił nowego papierosa. Począł się denerwować. Jeszcze jeden koniak. Papieros. Zegarek. Dziesiąta.

— Co to jest?... Czyżby ona się tak spóźniała?... — myślał.

Kwadrans po dziesiątej wziął kapelusz do ręki, ale usiadł z powrotem.

O pół do jedenastej podniósł się wściekły i odszedł. Z zaciśniętymi zębami, zawstydzony, wrócił do domu.

W chwili, gdy wchodził do bramy swego domu spotkał swą żonę.

— Cóż to? — Skąd idziesz?

Stanęła zakłopotana, nie mogąc ruszyć się z miejsca. Chciała coś odpowiedzieć, lecz słowa ugrzęzły jej w gardle. Kowalski patrzał jej badawczo w oczy. Opuściła oczy i Kowalski poczuł w tej chwili coś ciepłego na swych dłoniach.

— Ależ kochanie, co robisz?

Spojrzała na niego i w oczach jej było pełno łez.

Co się stało? — Płaczesz?

— Nie gniewaj się na mnie... nie wiem... jakiś głupi, kobiecy instynkt... chciałam pójść za tobą, bo sądziłam...

— Coś ty myślała, ty niepoprawny niedowiarku?

— Sądziłam, że chcesz mnie zdradzić...

Słowa te wypowiedziała łkając. Opanowało go jakieś dziwne zakłopotanie. Objął żonę w pół i w ten sposób zaprowadził ją do mieszkania.

— Nie ufałam ci... — bąkała przez łzy, nie mogąc się jeszcze uspokoić w mieszkaniu. — Wybacz mi...

— Nie myśl już o tym kochanie...

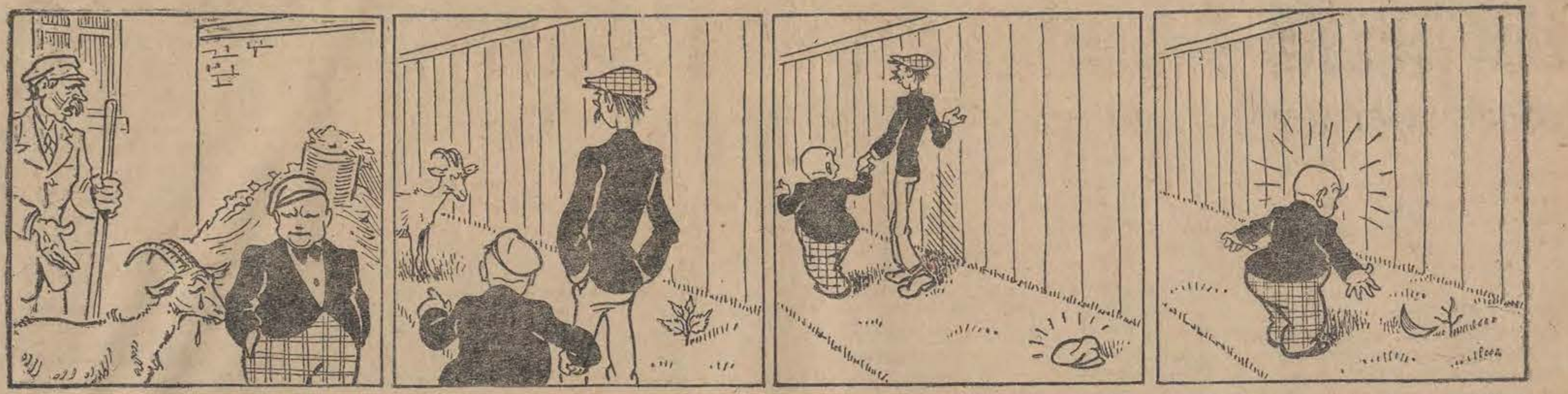
— Powiedz mi, że mi wybaczasz...

Kowalski czuł się nieswojo. Przez chwilę walczyły w nim różne uczucia. Odetchnął głęboko. Teraz musi jej powiedzieć całą prawdę.

Ale zagryzł wargi i odpowiedział:

— Przebaczam ci!...

PRZYGODY WICKA i WACKA



DOZORCA: — Czemuś pan obciął brodę kózce, co? Moja stara na ten widok aż zemdlała!
WACEK: — Miotełkę zjadła!...

WACEK: — Znowu ten potwór tu krąży! Już widzę, że mi poźre ostatnią sadzonkę!...
WICEK: — To przykryj czapką!

WACEK: — Świetny pomysł! Obwącha i pójdzie sobie!
WICEK: — A widzisz? Mogłeś to zrobić już dawno!

WACEK: — Ratujcie narody! Pożarła mi czapkę! Tylko daszek zostawiła! Ten potwór połknie nawet i żelazo!...

Dziś i 9-go praca we wszystkich urzędach i instytucjach

Ministerstwo Administracji Publicznej zawiadamia że dni 3 i 9 maja r.b. są dniami pracy. Uroczystości związane z tymi dniami są przeniesione na niedzielę 4 i 11 maja.

Mięso na kartki
Rejestracja od 5 do 10 bm.

Do rejestracji majowych kart żywnościowych I-ej kat. na mięso rąbankę został przeznaczony kupon Nr. III.

W związku z tym wszyscy posiadacze kart kat. I-ej winni rejestrować swoje kartki w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, w terminie od dnia 5.V. 47 r. włącznie do 10-go b. r.

Kart żywnościowych R.C.A. nie należy rejestrować.

Dzisiejsze akademie w szkołach łódzkich

Dziś w rocznicę Konstytucji 3-go Maja nie będzie zajęć w szkołach. Zarówno w Łodzi jak i większych miastach województwa łódzkiego odprawione będą o godz. 8-ej rano Msze święte dla młodzieży, po czym we wszystkich szkołach odbędą się uroczyste akademie na temat dzisiejszej rocznicy.

W myśl zaleceń Kuratorium program uroczystości 3-majowych został starannie opracowany pod względem artystycznym.

W dniu dzisiejszym nie będzie żadnych pochodów ulicznych ani manifestacji. (i)

Olbrzymia frekwencja na Międzynarodowych Targach Poznańskich

W pierwszych dwóch dniach Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedziło 50.000 osób. Trzeciego dnia, mimo że była niepogoda, Targi zgromadziły 23.500 osób.

Poza licznymi wycieczkami z całej Polski, przybyli do Poznania przedstawiciele firm handlowych z zagranicy — Czechosłowacji, Kopenhagi, Londynu, Nowego Jorku, Szwecji, Francji i Stanów Zjednoczonych. (s)

Na co im kanarek?
Złodzieje są mało wybredni

M.O. została powiadomiona wczoraj o dwóch wystepach złodziejskich.

Do magazynów Filmu Polskiego przy ul. Targowej 61 dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli znaczną ilość manufaktury, poczym niezauważeni przez nikogo oddalili się z łupem.

Mniej konkretni okazali się amatorzy cudzej własności, którzy z mieszkania Eugenii Kubiak przy ul. Mieszczańskiej 12 na Chojnach skradli maszynkę elektryczną oraz... kanarka z klatką. (i)

O porządek w kinach
Komisja Specjalna wkroczyła w tę sprawę.—Nie kupować biletów od pokątnych sprzedawców!

Bałagan w kinach łódzkich zmusił wreszcie Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi do wkroczenia w tę sprawę.

Mimo bowiem ciągłych alarmów w prasie, mimo licznych skarg ze strony publiczności, mimo nawet podwyższenia cen biletów, **normalne dostanie się do kina jest bardzo utrudnione, gdyż kinoteatry łódzkie są nadal terenem pasku i spekulacji.**

Nie pomogło też ukaranie w trybie karno-administracyjnym szeregu osób za nielegalny handel biletami. Nie pomogło dlatego, że karząca dłoń sprawiedliwości dosięga tylko pośrednich spraw ców — sprzedawców biletów. Główni zaś winowajcy, dostarczający biletów do sprzedaży spekulacyjnej pozostali nietknięci i nadal uprawiają swój proceder.

Do powiększenia bałaganu i siania fermentu przyczyniają się także inne fakty. Bileterzy często podejmują się roli „interwentów". Gdy przed kasą stoi długi wąż ludzki, znajduje się usłużny bileter, **który za odpowiednią opłatą podchodzi z boku do kasy i wykupuje dla hojnego gościa bilety, których nie starczy już po tem dla stojących od paru godzin w kolejce.**

Delegatura Komisji Specjalnej postanowiła zastosować **bardziej radykalne środki, aby zaprowadzić należyty porządek w kinach łódzkich i w tym celu zwołała onegdaj specjalną konferencję, zapraszając na nią przedstawicieli Dyrekcji „Filmu Polskiego" oraz kierowników kin.**

Na konferencji tej omówiono sposoby usprawnienia pracy kin oraz należytego obsługiwania publiczności przez personel kinowy.

Nielegalny handel biletami musi ustać raz na zawsze. Akcję w tym kierunku przeprowadzi Delegatura Komisji Specjalnej, która **bezwzględnie będzie tępić zarówno spekulantów sprzedających bilety przed kinami, jak i osobników dostarczających biletów do tej sprzedaży.**

Kierownicy kin winni roztoczyć baczną uwagę na to, co się dokoła nich dzieje, gdyż i oni właśnie będą odpowiedzialni w każdym wypadku ujawnienia nadużyć.

W celowej tej akcji winna pomoc sama publiczność, **nie nabywając biletów od pokątnych sprzedawców, lecz oddając ich w każdym wypadku w ręce władz.**

Delegatura Komisji Specjalnej ostrzega, że w tego rodzaju wypadkach karani będą **nie tylko sprzedawcy biletów, ale także i kupujący, zaś spekulanci i nieuczciwi pracownicy kin traktowani będą narówni z innymi szkodnikami gospodarczymi i za popełnione nadużycia będą kierowani do Obozu Pracy przymusowej.**

Może nareszcie obecnie po tym zarządzeniu władz zapanuje porządek i kino stanie się nie terenem nadużyć i cierpień dla publiczności lecz tym czym być powinno — miejscem godziwej i kulturalnej rozrywki dla szerokich rzesz! (s)

Mleko świeże i w puszkach
otrzymamy na kartki majowe

Na karty żywnościowe „Dz 3" z m-ca maja r.b. oraz na karty z tegoż m-ca z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) zamiast 7 ltr. mleka świeżego wydane będzie **8 puszek mleka skondensowanego wagi 0.411 w cenie 2,70 zł. za puszkę.**

Mleko to wydawane będzie przy realizowaniu kart żywnościowych w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Na karty „M" (macierzyńska). „M" z nadrukiem R.C.A. oraz „ML" (dla chorych) wydawane będzie w m-cu maju **mleko świeże w ilości 7 ltr. na odcinki od 1 — 14 po 0,50 ltr. na odcinek.**

Na karty „M" (macierzyńska) Ministerstwa Komunikacji wydawane będzie również **mleko świeże w ilości 7 ltr. na odcinki: 46 47 48 49 50 51 52 53 55 56 58 59 61 i 62 po 0.50 ltr. na odcinek.**

Karty mleczne, nie wykorzystane w m-cu marcu i kwietniu, realizowane będą w miarę możności w m-cu maju.

Jedna bułeczka 50 zł.!
Bufety kolejowe uprawiają wyzysk, korzystając ze sprzyjających okoliczności

Jeden z czytelników donosi nam o następującym zdarzeniu.

Jechał onegdaj pociągiem z Warszawy do Łodzi. W Skierniewicach pociąg zatrzymał się na kilka minut i do wagonu weszła młoda kobieta z opaską na ra mieniu „bufet kolejowy".

Sprzedawała bułeczki, zapakowane w papier. **Cena takiej bułeczki wynosiła zł. 50.** Mimo to jednak czytelnik, wygłodniały podróżą, zdobył się na tak duży wydatek i kupił taką jedną bułeczkę, **spodziewając się, że znajdzie na niej jakieś specjalne, wyszukane delikatesy.**

Jakież było jednak jego zdumienie i oburzenie, gdy przekonał się, że **bułeczka nie była nawet posmarowana masłem, a między dwiema połówkami leżał cieniutki plasterek zwykłej, grubosiekanej kiełbasy wątrobianej!**

Czytelnik chciał zrobić z tego użytek, ale pociąg szykował się do odejścia, więc nolens volens musiał zrezygnować i po przyjeździe do Łodzi opowiedział nam tę historię.

Bufety kolejowe uprawiają wyzysk — to fakt. Już niejednokrotnie zresztą mieliśmy okazję notować nazwiska ukaranych za lichwę właścicieli i dzierżawców bufetów. Wykorzystują oni poprostu sprzyjające okoliczności, bo po ciąg nie będzie przecież czekał aż poszkodowany podróżny znajdzie milicjanta a ten spisze protokół.

Ale nie jest to jeszcze powód, abyśmy mieli tolerować ten skandaliczny stan! **Za suchą bułeczkę, która kosztuje 5 złotych i za plasterek kiełbasy, również takiej samej wartości, nie wolno pobierać więcej niż 20 złotych, wliczając już w to wszelkie podatki i koszty.**

Zdzieranie skóry z podróżnych jest tą kim samym przestępstwem, jak pobieranie wyższych cen za inne artykuły żywnościowe, to też powołane do tego władze **winny bliżej zająć się bufetami kolejowymi i ukrócić stosowany przez nich wyzysk!** (k)

Młodzi rzemieślnicy zapełnią luki w szeregach rzemiosła

Łódzka Izba Rzemieślnicza w pierwszym kwartale bieżącego roku zarejestrowała **811 uczniów rzemieślniczych.**

W tym samym okresie przed wojną w 1938 roku było w rzemiośle zarejestrowanych **tylko 590 nowych uczniów.** Obecna cyfra jest większa, tym niemniej jednak **jeszcze zbyt mało młodzieży kształci się w rzemiośle.** Luki w szeregach rzemiosła zrobione przez wojnę winny być szybciej zapełniane. (y)

Na kolonie letnie

pojedzie z Łodzi i woj. łódzkiego 48.000 dzieci. — 32.000 dzieci weźmie udział w półkoloniach

Niedługo zakończą się zajęcia w szkołach. Młodzież opuści szkolne ławy, aby wrócić na nie po dwóch miesiącach i dalej kontynuować naukę. Przez ten czas **trzeba wypocząć, nabrać sił do dalszej pracy.**

W dusznych murach miasta racjonalny wypoczynek jest wręcz niemożliwy. Trzebaby wyjechać nad morze, czy do jakiejś lesistej, zdrowej miejscowości. Jak tu jednak wysłać dzieci, **gdy budżet domowy jest tak ograniczony, że z ledwością można związać koniec z końcem?**

Tylko nieliczni mogą sobie pozwolić na to, aby ich dzieci spędziły wakacje w pensjonacie czy na wsi. Większość młodzieży będzie musiała, niestety, dwa miesiące wakacyjne przebyć w mieście.

Pewna grupa młodzieży skorzysta z **akcji kolonii i półkolonii letnich.** Przygotowania do nich są w pełnym toku.

Ministerstwo Oświaty nadesłało już do Łodzi **rozdzielnik, dotyczący liczby dzieci, które będą mogły zażyć odpoczynku na koloniach i półkoloniach, korzystając z dotacji Ministerstwa.**

Rozdzielnik przewiduje wysłanie z terenu Łodzi i woj. łódzkiego **48.000 dzieci na kolonie oraz 32.000 dzieci — na półkolonie,** przy czem połowę kosztów utrzymania dzieci pokryje Ministerstwo, resztę — organizacje i instytucje wysyłające dzieci.

Całość akcji spoczywa w ręku Towarzystwa Kolonii i Półkolonii, które zwraca się do wszystkich instytucji i organizacji, zamierzających wysłać dzieci na lato, **aby do dnia 11 maja rb. zgłosiły do Towarzystwa (Piotrkowska 37, III piętro front), ilość dzieci oraz miejscowości, dokąd zamierzają dzieci wysłać.**

W dniach 15 — 16 — 17 maja odbędzie się w Łodzi zjazd kierowników powiatowych komitetów kolonii i półkolonii, na którym **ustali się ostatecznie, ile dzieci wyjedze z każdej miejscowości i dokąd.**

Jeżeli chodzi o samo Towarzystwo Kolonii i Półkolonii, to zamierza ono w tym roku zorganizować **wypoczynek dla 18 tys. dzieci, z czego 12 tys. wyjechać ma na kolonie, a 6 tys. na półkolonie.** Ogółem z samej Łodzi na kolonie ma wyjechać około 24.000 dzieci, zaś w półkoloniach, organizowanych w parkach miejskich, weźmie udział około 12.000 dzieci z naszego miasta.

Przed wyjazdem dzieci zostaną zbadane przez lekarzy. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą **dzieci słabe, wymagające odpoczynku i lepszego wyżywienia, przy czym sieroty i półsieroty pierwsze znajdą się na liście.**

Dzieci chorych lub zagrożonych chorobą zakaźną **na kolonie ani półkolonie nie będzie się wysyłać.** Ministerstwo Oświaty zamierza dla tych dzieci zorganizować **specjalne ośrodki lecznicze w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną.**

Akcja kolonijna rozpocznie **się 15 czerwca i trwać będzie do 15 września.**

Zorganizowane zostaną w tym czasie trzy turnusy miesięczne.

Akcja półkolonijna rozpocznie się **od 1 lipca i trwać będzie do końca sierpnia.** Obejmie ona dwa turnusy miesięczne.

Na 10.000 dzieci są już przygotowane ośrodki wypoczynkowe. Znajdują się one w zdrowych, lesistych miejscowościach w woj. łódzkim. Następne ośrodki zorganizowane będą na Dolnym Śląsku i częściowo jeszcze na terenie naszego województwa.

Jak już zaznaczyliśmy, Ministerstwo Oświaty w akcji kolonii i półkolonii uczestniczyć będzie **tylko w 50 proc.. O resztę funduszów będą musiały wystarać się same instytucje i organizacje, wysyłające dzieci.** Wydatki są bardzo poważne, cel jednak tak doniosły, że potrzebne sumy muszą się znaleźć. Niewątpliwie przyjdzie tu z pomocą samo społeczeństwo, które przez gremialny udział w akcji zbiórkowej **wykaże, że los dziecka jest mu drogi i napewno przyczyni się do tego, aby jak najwięcej dzieci szkolnych mogło wyjechać na kolonie i podreperować swe zdrowie!**

W każdym mieście - inaczej

Rozpiętość cen żywności jest olbrzymia

Dużo pisało się ostatnio na temat dekretu o kontroli cen, który miałby regulować ceny artykułów spożywczych w skali ogólnokrajowej.

Jak dotąd dekret ten nie wszedł w życie. Jak bardzo zaś jest on potrzebny, najlepiej świadczy poniższe zestawienie, dotyczące **wolnorynkowych cen żywności z dnia 28 kwietnia rb.** Różnice w poszczególnych miastach są tak znaczne, że żadnego zdziwienia nie może budzić fakt **stale odbywającego się „importu" i „eksportu" z województwa do województwa, co jest niczym innym, jak jawną spekulacją.**

Jednego i tego samego dnia mąka żytnia 90 proc. kosztowała w **Zamościu i Kielcach po 45 zł. kilogram, zaś w Katowicach — 30 złotych.** Mąka pszenna 80 proc. — **w Radomiu 100 zł., w Katowicach 64 złote.** Chleb żytni 90 proc. **w Rzeszowie, Lublinie i Zamościu — 45 zł., w Poznaniu i Kaliszu — 25 zł.** Słonina w **Olsztynie 330 zł., w Radomiu — 270 zł.** Wołowina w **Warszawie 265 zł., w Zamościu — 160 zł.** Masło śmietankowe w **Rzeszowie — 700 zł., w Warszawie — 410 zł.** Mleko w **Krakowie 47,5 zł., w Siedlcach i Białymstoku po 20 zł. litr.**

Łódź figuruje w środkowej grupie jeśli chodzi o wysokość wolnorynkowych cen artykułów żywnościowych.

Tabelka cen wolnorynkowych podaje jednocześnie brak tych, czy innych artykułów w poszczególnych miastach. Brak ten został spowodowany **eksportem z miejscowości, gdzie ceny są niższe do miast, gdzie ceny kształtują się wyżej.**

Ogólne zebranie

pracowników fryzjerskich w Łodzi

Jutro, tj. w niedzielę odbędzie się o godzinie 9-ej rano w sali ZWM przy ul. Kilińskiego 124 **ogólne nadzwyczajne zebranie członków związku zawodowego pracowników fryzjerskich w Łodzi.**

Tematem obrad będzie **sprawa umowy zbiorowej.** Długotrwałe pertraktacje z pracodawcami weszły już w fazę końcową i porozumienie zostało niemal całkowicie osiągnięte.

W najbliższych dniach delegacja Związku ma się udać do Warszawy, gdzie nastąpi podpisanie układu zbiorowego dla pracowników fryzjerskich. (s)

Działalność ZUS-u

Pomoc lekarska i emerytury

Opracowana została interesująca statystyka, dotycząca działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Najważniejszą cechą ubezpieczeń społecznych jest ich powszechność: 3 miliony ubezpieczonych oraz członkowie ich rodzin dają sumę **ponad 6 milionów osób, uprawnionych do korzystana z pomocy lekarskiej.**

W ciągu ostatniego kwartału 1946 r. udzielono łącznie **ponad 5 mil. porad i wydano 5 milionów sztuk lekarstw** i środków opatrunkowych. 87 tysięcy chorych skierowano do zakładów leczniczych i szpitali.

ZUS wypłaca emerytury **dla 302 tysięcy osób.** Wysokość renty waha się od 2 do 5000 złotych miesięcznie i jest uzależniona od ilości członków rodziny, pozostających na utrzymaniu ubezpieczonego. Wdowy pobierają przeciętnie 1.400 zł. miesięcznie oraz 500-złotowy dodatek na każde dziecko.

Zwłoki dziecka

wyłowiono z rzeczki na Pabianickiej

Z rzeczki, przepływającej obok ulicy Pabianickiej w Rudzie Pabianickiej, wydobyto zwłoki dziecka w wieku około 3 miesięcy.

Wyrodnej matki poszukuje Milicja. (i)

Uwaga, Dziennikarze!

Jutro, dnia 4-go bm. o godzinie 10-ej rano według czasu letniego, odbędzie się w Izbie Przemysłowo - Handlowej (Kościuszki 4) walne zebranie, na którym wszyscy członkowie Związku powinni być obecni.

179)



Jadą samochodem przez rojne ulice miasta. Potem skręcają w zaułki przedmieścia, gdzie stoi mnóstwo szarych domów ze szarymi oficynami.

Przed jedną z nich zatrzymuje się eleganckie auto Hukana.

Okna kamienicy otwierają się. Wyglądają z nich głowy ciekawych sąsiadów: wszystkie patrzą z szacunkiem i zazdrością na elegancką parę, wysiadającą z samochodu.

Michalina demonstracyjnie czułym ruchem bierze Hukana pod ramię.

— Chodźmy dalej.

Minęli mroczność odrapanej bramy i weszli na podwórze.

Podwórze jest małe, brudne, rośnie na nim jedno tylko suchotnicze zielone drzewo. Jednak Michalinie wydaje się teraz, że jest to chyba najpiękniejsze podwórze całego świata: bo przecież tu kiedyś bawiła się beztrosko i szczęśliwie jako małe dziecko.

— Wiesz — przytula się do Hukana— tu uganiałam się kiedyś za piłką.

Były to dobre, piękne czasy.

Tom (o dziwo!) uśmiechnął się znowu.

— Musiałaś być ładnym dzieckiem. Żałuję, że nie znam cię z tych czasów.

— Czy masz może jakąś dawną fotografię?

— Tak! Mama przechowuje aż trzy takie zdjęcia. Pierwsze z czasów, kiedy miałam dwa latka, drugie jako sześcioletniej dziewczynki, a trzecie jest pamiątką dnia, w którym przystąpiłam po raz pierwszy do Komunii Świętej. Odszukam je w albumie i pokażę ci.

Tak gwarząc idą krętymi, trochę zaśmieconymi schodami.

Między pierwszym a drugim piętrem Hukan przystaje i z nieoczekiwaną czułością całuje ją lekko w szyję.

— Chodź kochanie, idziemy dalej.

Zatrzymują się wreszcie przy dobrze jej znanych drzwiach.

Michalina zastukała trzy razy: na znak że to puka ktoś swój.

Otwiera im drzwi Zośka i cofa się pośpiesznie na widok eleganckiego, osobiście jej nieznanego pana.

Siostra przytrzymuje ją.

— Nie uciekaj, Zośka! Cóż to? Wstydzisz się szwagra? Uściskaj go, bo Tom należy teraz do naszej rodziny; stał się drugim twoim bratem.

W mieszkaniu czuć zapach mydlin.

W obłokach pary stoi pochylona nad balią matka.

Niespodziewane wejście gości wywołało na jej twarzy gorący rumieniec.

Pośpiesznie ociera nagie ramiona fartuchem i jąka się.

— Bardzo przepraszam, że jestem w takim stroju.. ale my mamy właśnie małe domowe pranie..

I czerwieni się znowu; tym razem poprostu ze wstydu, że skłamała. Bo Michalina, rzuciwszy okiem na bielejącą się w balii cudzą bieliznę, poznała momentalnie, że nie jest to zaiste „pranie domowe"..

Matka jest wyraźnie zakłopotana i nie wie od czego zacząć.

Michalina jednak przychodzi jej z pomocą.

— Przyszliśmy złożyć wam wizytę i zaprosić na jutrzejszy ślub — powiada, całując matkę w policzek.

Maria Berdyszowa ma w oczach łzy.

— Moje dzieci.. moje dzieci — jąka się dalej. Chciałaby powiedzieć coś bardzo serdecznego, ale dziwnie onieśmiela ją widok wysokiego, obcego pana.

Ale Tom, widząc co się z nią dzieje, sam podchodzi do niej i całuje ją w wilgotną jeszcze rękę.

— Oddawna już chciałem złożyć państwu swoją wizytę i przedstawić się. — Proszę mi darować, że uczyniłem to dopiero teraz..

— Ach., nic nie szkodzi, nie szkodzi — odważniej spogląda na niego matka. A Hukan ciągnie dalej.

— Pod innymi względami nie byłem również w porządku. Od lat kochałem szczerze córkę pani, ale dopiero teraz chcę zalegalizować naszą wspólną miłość małżeństwem. Nie chcielibyśmy jednak stanąć przed ołtarzem bez twojego błogosławieństwa, mamo.

Tak jest! Ogromny, chmurny, zimny Tom powiedział wyraźnie „mamo".

Słowo to jakgdyby oczarowało matkę Michaliny. Z jej oczu płyną znowu łzy.

— Niech wam więc Bóg poszczęści, moje dzieci!.

Z kuchni wychodzi ojciec. Tym razem jest zupełnie trzeźwy. Pośpiesznie zapina guziki swojego odświętnego tużurka i wita się z zięciem.

Tom, który wobec matki wykazał tyle serdeczności, teraz znów staje się praktycznym byznesmenem.

— Potrzebuję w swoim składzie węgla człowieka bardzo zaufanego, który miałby nadzór nad wszystkim. Do stanowiska tego przywiązana jest piękna pensja i 3-pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami. Tylko jeden warunek: człowiek, którego zaangażuję, nie może pić. Czy, ty ojcze, nie sądzisz, że mógłbyś nadać się na to stanowisko?

Powieki ojca drżą. Rozumie, że po tylu latach niedostatku i poniewierki, rozpocząć może nowe życie. Przez chwilę spogląda na swoją, przedwcześnie zestarzałą, stojącą przy balii z cudzą bielizną żonę i ogarnia go wzruszenie.

Gwałtownie, jak ktoś tonący, komu podano zbawczą dłoń, ściska rękę Toma.

— Niech ci Bóg wynagrodzi, synu, za twoją dobroć.., nie zawiedziesz się na mnie.. i przysięgam uroczyście, że odtąd nie wezmę już do ust nawet kropelki wódki..

Tymczasem Tom gładzi po głowie małego braciszka Michaliny.

— A tym zuchem trzeba nam będzie zaopiekować się także. Powiedz no mi, mały, czym chciałbyś zostać?

— Lotnikiem! — powiada z fantazją chłopiec.

(D. c. n.)

Wielka manifestacja Łodzi

200 tysięcy osób kroczyło w pochodzie 1-majowym. — Jednolity front klasy robotniczej. — Liczny udział organizacji młodzieżowych

Przebieg tegorocznego Święta Pracy w Łodzi przeszedł wszelkie oczekiwania. Tak spontanicznej, tak żywiołowej manifestacji, miasto nasze jeszcze nie oglądało.

Jeżeli cyfrę kroczących w pochodzie określimy skromnie na 180—200 tysięcy i dodamy do tego wielotysięczne tłumy, zalegające całą trasę pochodu, otrzymamy, że w tegorocznym obchodzie 1-majowym, odliczając dzieci i starców, brało udział

TRZY CZWARTE CAŁEJ LUDNOŚCI MIASTA.

Dopisała bardzo pogoda. Od rana świeciło słońce, ale nie było zbyt ciepło i delikatny wietrzyk chłodził maszerujących manifestantów.

Od godz. 9.15 rano fala ludzka poczęła napływać na Plac Zwycięstwa, zdążając ulicami Nawrot i Przejazd. O godzinie 10-ej Plac przedstawiał imponujący i jedyny w swoim rodzaju widok. Dookoła trybuny, z której wygłoszone zostały przemówienia, zgromadziły się poczty sztandarowe, delegacje i tysiące ludzi pracy. Setki sztandarów czerwonych, biało-czerwonych, zielonych, niebieskich i tęczowych, tworzyły wspaniałą harmonię barw. Liczne różnokolorowe transparenty, niesione przez uczestników obchodu Święta Pracy, sprawiały, że cały obszerny plac wyglądał jak ogród pełen kwitnących kwiatów.

Po przemówieniach, przerywanych oklaskami i okrzykami na cześć Polski Ludowej, Rządu Jedności Narodowej i solidarności robotniczej, około godz. 1-ej po południu rozpoczął się

IMPONUJĄCY POCHÓD.

Tłumy na ulicach

Nadejścia pochodu oczekiwały tłumy publiczności, zalegające całą długość Piotrkowskiej od ul. Marsz. Stalina do Placu Wolności. Chodniki pokryły się ludźmi już o godz. 10-ej rano., Największy ścisk panował obok trybuny, ustawionej przed budynkiem Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104.

Milicja z trudem mogła powstrzymać napór cisnącej się ze wszystkich stron publiczności. Dwa razy trzasła lina, oddzielająca chodnik od jezdni.

Ale nie tylko na chodnikach gromadzili się ludzie, żądni obejrzenia pochodu. Wszystkie okna, balkony a nawet dachy oblepione były publicznością, która narażając się na upadek z wysokości i kalectwo, cierpliwie wyczekiwała pierwszych oddziałów manifestantów.

Wśród tłumu uwijają się siostry PCK w białych kitlach, z podręcznymi apteczkami.

Wreszcie o godz. 1.15 rozlegają się okrzyki:

— Idą, idą!

Milicjanci robią ostatnie porządki, — wpychając publiczność z powrotem na chodniki i po paru chwilach ukazuje się czoło pochodu, który otwierają poczty sztandarowe PPR, PPS, OKZZ i Sztandar Narodowy. Za nimi kroczą poczty sztandarowe Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwa Demokratycznego i inne.

Dotarłszy do trybuny, poczty tworzą szpaler, a orkiestra przystaje naprzeciwko i gra kolejno „Międzynarodówkę", „Czerwony Sztandar" i „Warszawiankę".

Kroczą weterani z 1905 i 1918 roku, partyzanci z 1939 — 1945 roku, b. więźniowie polityczni w charakterystycznych pasiakach i ze sztandarami również w pasy biało-niebieskie.

Płyną wielobarwne sztandary, rozbrzmiewają okrzyki, publiczność bije oklaski.

Niesione są liczne transparenty: „WOLNOŚĆ NAJWIĘKSZYM SKARBEM CZŁOWIEKA", „WARA NIEMCOM I ICH OPIEKUNOM OD ZIEM NAD ODRĄ I NISĄ", „NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ NARODÓW SŁOWIAŃSKICH", „KLASA ROBOTNICZA WYKONA PLAN 3-LETNI", „WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, BRATERSTWO LUDÓW" i t. p. i t. p.

Entuzjazm publiczności

Entuzjazm ogarnia ulice. Rozbrzmiewają okrzyki na cześć Rządu, ludu pracy, przeciwko międzynarodowym wrogom pokoju oraz na cześć młodzieży, która w latach okupacji tak mężnie walczyła o wolność a dziś z energią przystąpiła do pracy dla szybkiej odbudowy kraju.

W karnym ordynku kroczą szeregi Związku Walki Młodych. Młodzież w białych koszulach i bluzkach z czerwonymi krawatami wygląda imponująco, to też po raz rozbrzmiewają okrzyki na jej cześć.

Czoło ZWM-owców robi nagły zwrot i obsypuje całą trybunę żywym kwieciem.

Pięknie wyglądają też równo maszerujące oddziały OM TUR.

Harcerze zbierają poklaski za swą efektowną marszową „przeplatankę".

Frenetycznymi oklaskami wita publiczność delegacje wyższych uczelni z ciałem profesorskim na czele. Poraz pierwszy w tym roku akademicy i studenci wzięli udział w ulicznym pochodzie pierwszomajowym i ciepło, serdecznie, powitała ich ludność.

Przy dźwiękach grających na zmianę orkiestr defilują delegacje młodzieży szkół ogólno-kształcących i zawodowych.

To nasz dorobek!

Jadą pięknie udekorowane samochody a na nich pracujące maszyny tkackie i przędzalnicze. Wzorzyste tkaniny wysuwają się z pod nich. To dzieło pracy polskich robotników. Stoją też obok swych maszyn na wozach i obsługują je.

Na innych znowu widzimy garbarzy, posypujących solą surowe skóry. Jedzie samochód RTPD z kołyskami dziecięcymi, suną samochody z makietami produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu i wykresami statystycznymi, świadczącymi o sukcesach polskiego świata pracy.

Członkowie klubu sportowego podczas jazdy samochodu wykonują efektowne popisy gimnastyczne.

Jedzie samochód ze słupami telegraficznymi, z pełną obsługą telegrafu, z maszynistkami.

Defiluje lud pracy Łodzi. Robotnicy, tramwajarze, kolejarze, pracownicy pocztowi, kanalizacyjni, elektrowni, szpitalnictwa, administracji.

Nie brak też i artystów na charakterystycznym wozie z kurtyną teatralną.

Zwarcie kroczą szeregi kobiet, zgrupowanych w Społeczno - Obywatelskiej Lidze Kobiet.

Równo trzy i pół godziny trwał pochód. Z postawy manifestujących przebijało

SPOKOJNE POCZUCIE SIŁY.

Zwycieskiej siły, która zapewniła krajowi stabilizację polityczną, a polskiemu światu pr:'y — decydujący głos pełnoprawnego gospodarza.

Uderzała również w onegdajszej manifestacji pogłębiona 'wiadomość

JEDNOŚCI POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ,

widoczny też był jednolity front: front odbudowy.

Lud pracujący Łodzi jeszcze raz dał wyraz swemu przywiązaniu do demokracji i socjalizmu oraz swej gotowości do obrony socjalnych zdobyczy i niepodległości oraz suwerenności swej ojczyzny!

* * *

Na marginesie obchodu święta 1-majowego należy stwierdzić, że w organizacji uroczystości były pewne luki.

Zbiórka rozpoczęła się o godz. 8-ej rano a ostatnie grupy kończyły defiladę około godz. 4.30 po południu. Przeszło osiem godzin manifestanci byli bez strawy, co wiele osób w'czerpało, zwłaszcza młodzież i starszych.

Pochód za późno wyruszył z centralnego miejsca zbiórki i szedł za bardzo rozciągnięty, gdyż niektóre organizacje stosowały szyk „Szóstkowy" lub „ósemkowy". W dzisiejszych warunkach, gdy pochód pierwszomajowy liczy 200.000 uczestników, jest to styl nieoszczędnościowy i przestarzały.

Poza tym — o ileż potężniejsze wrażenie wywierają grupy, maszerujące 12-kami ! Część uczestników pochodu właśnie tak maszerowała i efekt był bez porównania większy.

Uczmy się na przykładach. I pomyślmy o tych wszystkich usterkach, aby na przyszły rok ich nie powtórzyć!

Chleba nie zabraknie

Dzięki otrzymanym zapasom mąki kukurydzanej wszyscy będą nakarmieni w okresie przednówka

Ostatnio zdrożał w Łodzi biały chleb, którego cena podskoczyła **z 50 do 70 złotych za kilogram.** Trudno także nabyć chleb żytni 80 proc. Urzędowa cena wynosi 30 zł., ale w piekarniach i sklepach przeważnie go nie ma. Jedynie „zaufani" klienci mogą go nabyć w cenie 50 złotych.

Lepiej przedstawia się sprawa z chlebem 90 proc. Chleb ten na kartki wypiekany **jest w dostatecznych ilościach,** można go nabyć także w sklepach po ustalonej cenie — 28 zł. kilogram. Gdy jednak zapasy w sklepach wyczerpią się — publiczność może zaopatrzyć się w chleb kartkowy u licznych sprzedawców, wystających przed sklepami i oferujących swój towar w cenie 35—40 złotych za kilogram.

Przyczyną zwyżki cen jest jak zwykle o tej porze — **przednówek.** Nie należy się jednak niczego obawiać — **chleba nie zabraknie do nowych zbiorów. Otrzymaliśmy już ogromne zapasy mąki kukurydzanej z Ameryki. W najbliższym czasie zarówno chleb kartkowy jak i biały będzie wypiekany z domieszką tej mąki.** Jakość chleba bynajmniej się przez to nie pogorszy.

W chwili obecnej specjaliści pracują już nad ustaleniem procentowej zawartości mąki kukurydzanej w chlebie, ażeby otrzymywane w ten sposób pieczywo było udane i smaczne. (i)

Trzy pożary w domach

Pozostawiona lampa naftowa przyczyną nieszczęścia

Około godz. 11.30 przed południem wybuchł onegdaj pożar **w 3-piętrowym domu mieszkalnym przy ul. Ogrodowej 28.**

Od pozostawionej lampy naftowej zajęły się ogniem komórki drewniane. Komórki częściowo spłonęły.

Nie zdążyła Straż powrócić do koszar, **gdy znowu wezwano ją do pożaru, który wybuchł w sąsiednim domu — przy ul. Ogrodowej nr. 26.**

W 3-piętrowym budynku mieszkalnym **od wadliwego przewodu kominowego zapaliła się belka a następnie podłoga, którą częściowo wyrąbano.**

Straż pożarna interwenjowała jeszcze w jednym wypadku pożaru **w domu mieszkalnym — przy ul. Zgierskiej 8,** gdzie wskutek pęknięcia rury gazowej zapaliła się belka i podłoga.

Po wyrąbaniu kilku metrów podłogi strażacy sytuację opanowali i powrócili do koszar już na dłuższy odpoczynek. (i)

Jadą repatrianci z Anglii

Kiedy przybędą statki do Gdańska?

Wczoraj przybył do Gdańska statek angielski „Claanlamond", przywożąc na swym pokładzie **1.410 repatriantów polskich z Anglii.**

Dziś tj. 3-go maja oczekiwany jest następny statek angielski z repatriantami polskimi — „Marine Raven", który wyruszył z Anglii 29 ub.m. i wiezie **1944 repatriantów.**

Dnia 6 bm. wyruszy statek „Eastern Princ" **z 1.507 repatriantami** i przybędzie do Gdańska 10 maja br., dnia 9 maja opuści Anglię statek „Marine Raven" **z 1.300 repatriantami,** 12 maja — statek „Claanland" **z 1.410 repatriantami,** 17 maja — „Marine Raven" **z 1.994 repatriantami,** 24 maja — „Eastern Princ" **z 1.507 osobami,** 27 maja — „Marine Raven" **z 1.300 osobami,** 30 maja — „Claanland" **z 1. 410 pasażerami,** 6 czerwca „Marine Raven" — **1.994 repatriantami.**

Każda podróż stat:ów z Anglii od daty wyruszenia trwa **4 — 5 dni.** Statki angielskie będą kursowały stale mi:dzy Anglią a Gdańskiem przez okres najbliższych miesięcy.

Wiele osób w kraju z niecierpliwością oczekuje przybycia tych statków i przyjeżdża do portu gdańskiego, spodziewając się spotkać tam swych najbliższych, przybywających z tułaczki po świecie.

Dlaczego aptekarze nie wzięli udziału?

Od Komitetu Obchodu Święta 1 Maja otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o wydrukowanie:

„Komitet Obchodu Święta 1 Maja zwrócił się z apelem do różnych instytucji , aby wzięły udział w częściowym pokryciu kosztów, związanych z urządzeniem uroczystości Święta Pracy.

Wszystkie instytucje, w miarę swych możliwości, pośpieszyły z pomocą. Jedynie aptekarze ostentacyjnie odmówili przyjęcia pisemnych apelów, skierowanych imiennie do nich przez Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi.

Postępowanie takie musi być przez opinię publiczną należycie napiętnowane, a świat pracy powinien odpowiednio ustosunkować się do panów aptekarzy.

Aptekarzami, którzy odmówili przyjęcia apelów Komitetu są:

Danielecki — Piotrkowska 127, Zajączkiewicz — Legionów 28, Epsztajn — Piotrkowska 7225, Antoniewicz — Pabianicka 56, Lipiec — Pabianicka 195, Szymański — Armii Czerwonej 8, Kasperkiewicz — Zgierska 54, Kahan — Limanowskiego 80, Czyńskiego — Armii Czerwonej 53, Hamburg — Stalina 50, Pogonowski — Stalina 5, Chądzyński — Piotrkowska 165, Bartoszewski — Piotrkowska 95, Bojarski — Daszyńskiego 19, Gorczyński — Daszyńskiego 59, Głuchowski — Narutowicza 6 i apteka przy ul. Jaracza 32".

Białe czapki
otrzymali milicjanci na ulicach

Milicjanci pełniący służbę na skrzyżowaniach ulic otrzymali już letnie czapki koloru białego.

Biała czapka odcina się wyraźnie od tła ulicy i szoferzy mogą ją bardzo łatwo dostrzec. Dobrze byłoby gdyby kierowcy dostrzegali także znaki, regulujące ruch uliczny i stosowali się do nich. (i)

Zegary źle wskazują
Należy je uregulować, albo zasłonić

Zegary wystawione na widok publiczny znowu pokazują niewłaściwy czas. **Jedne spóźniają się, inne znowu śpieszą.** Są i takie, które wogóle nie chodzą, a publiczność jest zdezorjentowana.

Już swego czasu zwracaliśmy uwagę na to zjawisko i po naszym artykule zapanował jaki taki porządek. Obecnie władze administracyjne znowu zabierają się do uregulowania tej sprawy. Zegary na wieżach kościelnych, ratuszu miejskim, na budynkach mieszkalnych, czy też zegary wystawione w oknach zakładów jubilerskich czy zegarmistrzowskich **muszą pokazywać dokładny czas.** Różnica nie może wynosić więcej jak 5 minut. Natomiast zegary uszkodzone **winny być zasłonięte papierem.**

Winnym nieprzestrzegania tego zarządzenia spisywane będą protokóły, **celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno-administracyjnej.** (i)

Czyje dziecko?
Zbłąkany chłopiec w 1 kom. M. O.

W I komisarciacie MO w Łodzi znajduje się zabłąkany chłopiec w wieku 3—4 lat. Mówi, że nazywa się **Zbigniew Glodys**, adresu nie pamięta.

Chłopiec ubrany jest w szare palto z futrzanym kołnierzem, granatową bluzkę, swetr zielony w białe paski i czerwoną czapkę. (i)

Ofiary na powodzian

W dniu 30 kwietnia Związek Zawodowy Artystów Scen Polskich Oddział Wojewódzki w Łodzi wpłacił na powodzian zł. 163.195.—

W administracji „Expressu" członkowie Klubu Czytelników przy I Miejskiej Wypoż. Książek wpłacili na powodzian zł. 275.—

Echa zbrodni u Poznańskiego
Zabójcy strażnika skazani na 15 lat więzienia

Przed paru tygodniami donosiliśmy o zabójstwie, dokonanym w nocy na osobie Jana Wawrońskiego członka Straży Przemysłowej w Fabryce Państwowej nr 1 — I.K. Poznański.

W wyniku śledztwa ujęto dwóch młodych przestępców **Jana Dutkowskiego i Ryszarda Rybickiego,** którzy stanęli wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym. Sprawa była rozpatrywana w trybie doraźnym i ze względu na okres popełnienia przestępstwa nie podlegała amnestii.

Dutkowski i Rybicki 8 kwietnia b. r. umówili się, że **dokonają wspólnie kradzieży skór z magazynów fabryki Poznańskiego.** Następnego dnia uzbrojeni w pisolety, włamali się do magazynu, skąd zabrali 61 kawałków skóry. Teren fabryki zamierzali opuścić przez portiernię, w której znajdował się strażnik Wawroński. Dutkowski usiłował sterroryzować strażnika, ten jednak usiłował go rozbroić. **Dutkowski strzelił, zabijając Wawrońskiego na miejscu.**

Na odgłos strzałów nadbiegł dyrektor zakładu Brzeziński. Dutkowski strzelił również w jego kierunku. Pistolet jednak nie wypalił.

Napastnikom udało się zbiec. Zostali oni jednak szybko ujęci dzięki bratu bandyty Dutkowskiego, który słysząc zwierzenia swego brata poczuł się w obowiązku zameldować o zabójstwie.

Po rozpoznaniu sprawy Wojskowy Sąd Rejonowy uznał winę bandytów za udowodnioną i **skazał Dutkowskiego na karę śmierci a Rybickiego na 15 lat więzienia.**

Kazała zabić swego męża
Zbrodniarka i jej wspólnicy skazani na śmierć

— Nie wiem co to może być. Mąż mój wyszedł przed kilku dniami z domu i dotąd nie wrócił...

Takie oświadczenie złożyła ostatnio w komisariacie MO w Warszawie **Feliksa Walczak, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Wielkiej 3.**

Być może, że meldunek ten przyjętoby jak wiele innych i po bezowocnych poszukiwaniach Walczaka, sprawa poszłaby w zapomnienie. Ale w toku pierwiastkowego badania władze ustaliły, że **Walczakowa miała bardzo złą sławę i to ją zgubiło.**

Jak stwierdzono, młoda kobieta przed zamążpójściem trudniła się prostytucją. Walczak dosłownie **wziął ją z ulicy, ratując przed nożowcami.** Przypuszczał, że zmieni się ona, zostanie dobrą żoną i matką.

Młoda kobieta nie zmieniła się jednak. W dalszym ciągu utrzymywała kontakt z szumowinami miejskimi, mimo że kochający ją Walczak starał się jej we wszystkim dogodzić.

Walczakowa postanowiła wreszcie **pozbyć się niewygodnego męża i w tym celu wynajęła dwóch zbirów Jana Nadarskiego i Wacława Strzelczyka, którym za zgładzenie Walczaka obiecała 30 tysięcy złotych.**

Plan zbrodni został opracowany dokładnie: **Romana Walczaka zamordowano we śnie, poćwiartowano zwłoki, ułożono w trzech pudłach kartonowych i po wywiezieniu z Warszawy wrzucono do podmiejskich glinianek.**

Walczakowa i jej dwaj wspólnicy zasiedli przed sądem. Walczakowa wykazała niebywały cynizm. Zamiast ze skruchą przyznać się do podżegania i współudziału w zbrodni, **usiłowała zwalić z siebie winę, opowiadając kłamliwie, że nie ma nic wspólnego ze zbrodnią gdyż współoskarżeni działali jedynie w celach rabunkowych.**

Sąd wymierzył wszystkim trojga **karę śmierci, złagodzoną na mocy amnestii do 15 lat więzienia.** (v)

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Piosenki francuskie (płyty. 14.25 (z Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Koncert Sekstetu PR, 15.25 Z życia kulturalnego, 15,30 Skrzynka techniczna, 15,40 Arie i pieśni St. Moniuszki w wyk. R. Zambrzyckiej, przy fortep. prof. J. Lefeld, 16.00 Dziennik. 16.12 Koncert muzyki popularnej. 17,00 Koncert Nagrodzonych Artystycznych Zespołów Świetlic Związków Zawodowych. 18.00 Aud. pt. „Wracamy do Ojczyzny". 18,45 Audycja dla wsi pt. „Wrażenia z wycieczki do Czechosłowacji". 18.55 Pog. gospodarcza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 (z Łodzi) „Krakowski Teatr Rapsodyczny" — odczyt S. Durmaja. 19.25 (z Łodzi) Utwory M. Karłowicza (płyty. 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik, 20,20 „Sprawy i ludzie"— felieton W. Odolskiej, 20,30 „Dla każdego coś miłego" — Aud. rozrywkowa w wyk. M. Namysłowskiej i J. Sztatlera — piosenki, Chóru Czejanda, Z. Lednickiego — skrzypce, przy fortep. W. Karwiński, 21.10 Koncert Muzyki Polskiej w wyk. St. Szpinalskiego — fortep., 21.35 „Skrzypce mistrza Violini" — skecz J. Krauzowej. 22.00 Reportaż dźwiękowy — „W rocznicę 3-go Powstania Śląskiego". 22.00 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza), 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga., 23.55 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.57 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia szansa".

WISŁA (Przejazd 1) — „Skandal".

ADRIA (Stalina) — „Skandal".

TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wyspa Skarbów".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Biały Murzyn".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Młodość poety".

HEL (Legionów 2/4) — „Synowie".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Dusze nieujarzmione.".

16 miliardów złotych
wynosi budżet Ministerstwa Odbudowy. — Posłowie domagają się ustawy lokalowej

Onegdaj na posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej **rozpatrywano budżet Ministerstwa Odbudowy.** Przewiduje się **wydatki inwestycyjne na przeszło 16 miliardów zł.** Na odbudowę Warszawy przeznaczono **4 miliardy zł. na odbudowę innych miast 7, odbudowę wsi — 3,6,** na przemysł budowlany, sprzęt, budownictwo doświadczalne, plany, szkolenie fachowców — pozostałe sumy.

Podczas dyskusji zgłoszono rezolucję **wzywającą do rychłego opracowania projektu ustawy lokalowej, normującej w miastach czynsze za używalność mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych, aby w ten sposób zebrać odpowiednie fundusze i przyśpieszyć akcję odbudowy miast.** Między innymi mówiono również o budowie pomnika martyrologii w Łodzi na Radogoszczu. (y)

SPORT

Zgon prezesa ŁOZK

Dziś pogrzeb ś. p. Stefana Wieruckiego

Kolarstwo okręgu łódzkiego dotknięte zostało ciężką żałobą.

W nocy dnia 1.5. br. zmarł prezes ŁOZK długoletni działacz kolarski, członek Zarządu ŁKS, kierownik Sekcji Kolarskiej tegoż klubu, który poza całym szeregiem odznaczeń sportowych z lat przedwojennych, został odznaczony w styczniu rb. złotą odznaką PZKol. „Za zasługi dla kolarstwa polskiego" — nazwisko Jego , Stefan Wierucki.

Kim był i co zdziałał ś. p. Stefan Wierucki — wszyscy związani z kolarstwem wiedzą bardzo dobrze, i być może, że znajdzie się ktoś, kto poświęci Mu w prasie sportowej specjalną monografię.

Pogrzeb ś. p. Stefana Wieruckiego odbędzie się w sobotę dnia 3.5. br. o godz. 15-ej z kaplicy kościoła Św. Krzyża, przy ul. Daszyńskiego.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wzywa wszystkie kluby tow. i sekcje kolarskie, ze sztandarami i proporcami do wzięcia udziału w pogrzebie, działacze i zawodnicy o ile możności w mundurach, ze wszystkimi zdobytymi odznaczeniami.

Zbiórka przy kościele Św. Krzyża w sobotę dnia 3.5. br. o godz. 14.30.

Poznań—Warszawa 4:1

Mecz piłkarski robotniczych reprezentacji

W Poznaniu odbył się w ramach imprez sportowych pierwszomajowych mecz piłkarski reprezentacji robotniczych Warszawa — Poznań. Mecz zakończył się po ciężkiej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny Poznania w stosunku 4:1.

W Warszawie natomiast druga robotnicza reprezentacja stolicy, grająca z reprezentacją Wojska Polskiego, osiągnęła wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0). W wojskowej reprezentacji grało 6 zawodników Legii. Sędziował mjr. Sznajder.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe.

SOBOTA. Piłka nożna. Stadion ŁKS godz. 16,30 Międzymiastowy mecz reprezentacyjnych drużyn Warszawa — Łódź

Boisko w Parku Ludowym godz. 18 mecz towarzyski drużyn szkolnych gim. im. Koperni ka — Szkoła Przemysłowo-Techniczna.

Motocyklizm. godz. 13,30 start do raidu piknikowego do Poznania organizowanego przez sekcję motorową KS Tramwajarze. Zbiórka przy ul. 11 Listopada 39.

Lekka atletyka. boisko W my godz. 15. „Dzień rzutów i skoków" mężczyzn, kobiet i juniorów.

NIEDZIELA. Piłka ręczna sala YMCA godz. 18 zawody koszykówki i siatkówki drużyn szkolnych męskiej i żeńskiej.

Piłka nożna. Boisko w Parku Ludowym godz. 11 mecz towarzyski drużyn szkolnych Miejskie Gimn. i Liceum — Szkoła Przemysłowo-Techniczna.

Boisko przy ul. Targowej 63 godz. 10 zakończenie turnieju drużyn szkolnych o puchar. Mecz o pierwsze i drugie miejsce XVIII Gimn. Państw. im. Narutowicza — XVI Gimn. Państwowe, i o trzecie i czwarte miejsce II Gimn Miejskie — gimn im. Duczymińskiego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Kolejny przykład z cyklu poświęconego omówieniu zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich, pt. BIBLIOTEKARZ wygłosi Prof. Dr Jan Muszkowski w niedzielę dnia 4 maja o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68. Wykład ten ze względu na temat został włączony do programu Święta Oświaty, mającego na celu propagandę odbudowy książek i bibliotek. Wstęp wolny.

Pierwszomajowe imprezy

W Helenowie wyścigi kolarskie, a w sali YMCA turniej piłki ręcznej

W ramach sportowych imprez pierwszomajowych odbyły się na torze w Helenowie zawody kolarskie organizowane przez ŁOZK. Była to, jak i inne imprezy, urządzane tego dnia, impreza propagandowa i wstęp dla publiczności był bezpłatny.

Odbyły się trzy biegi, w których brali udział najwybitniejsi kolarze łódzcy. Program był dość ciekawy, organizacja dobra. W biegu dla młodzików na 10 okrążeń toru (4 klm.) **zwyciężył Sałyga** (Tramwajarz), który wygrał trzy finisze zdobywając 12 punktów. Czas wyścigu 8 min. 11 sek. Na drugim miejscu znalazł się **Sowiński Wł.** (DKS — 5 pkt., przed **Leszczyńskim M.** — 5 pkt. i **Umińskim** — 4 pkt. wszyscy z DKS. Startowało 9 zawodników, przy czym jeden wskutek defektu maszyny zmuszony był się wycofać.

Najciekawszym punktem programu był bieg dla zawodników licencjonowanych na dystansie 20 klm. (50 okrążeń toru), w którym **brali udział Bek i Pietraszewski Ł.** Również i tutaj punktowano każdy finisz. Finiszów było pięć. Pierwsze trzy finisze wygrał Bek, lecz następnie musiał zmienić maszynę i na przygodnie zapożyczonej ukończył wyścig. Ostatnie dwa finisze wygrał Wojcieszek, a ponieważ pierwszy ukończył bieg, przyznano mu zwycięstwo. Jak się jednak okazuje, decyzja ta jest błędna i sprzeczna z regulaminem. O zwycięstwie w tego rodzaju biegach decyduje nie najlepszy czas, lecz największa ilość zdobytych punktów i dlatego **pierwsze miejsce należy się Bekowi.**

Na podstawie decyzji komisji sędziowskiej zwycięstwo przyznano narazie Wojcieszkowi DKS w czasie 36 min. 40,5 sek. Wojcieszek uzyskał w sumie tylko 8 punktów. Drugie miejsce zajął **Bek — 16 pkt.** trzecie **Pietraszewski Ł.** (DKS) — 15 pkt. a czwartym był **Sałyga T.** (Tramwajarz) 8 pkt. Startowało również 9 kolarzy, — lecz bieg ukończyło 7-miu.

Wreszcie w drużynowym wyścigu dla młodzików na dystansie 4 klm. startowały dwie drużyny, przy czym zarówno jedna jak i druga uzupełniły swe składy wypożyczonymi kolarzami. Zwyciężyła drużyna KS Tramwajarz w składzie: **Sałyga J., Klepczarek M., Krzyżan M. i Marciniak** (ŁKS) w czasie 6 m. 50 sek. Zespół DKS w składzie **Sowiński Wł., Umiński W., Leszczyński M. i Pintera** (PTS Świt) uzyskał czas 6 m. 51,1 sek.

Zawody zgromadziły około 4 tysięcy widzów.

W dniu 1 maja zostały zorganizowane zawody w Piłkę Ręczną przez RKS TUR w porozumieniu z Komitetem Obchodu 1 maja. w sali Polskiej YMCA. Oto wyniki:

Siatkówka pań: AZS — Repr. Szkol. i TUR 0 — 2 (3 — 15), (10— 15).

Skład AZS-u: Jaskólska, Mąkowska, Polakowska, Piasecka, Konopkówna. Piotrowicz, Lest.

Skład Repr. Szkol. i TUR-u: Mikołajewska, Kwiatkowska z TUR-u, Błażyńska, Czaplińska. Wojterówna, Paprotówna, Repr. Szkol.

AZS — TUR 0—2 (8 — 15). (8 — 15), sędzia p. Głażewska.

Skład TUR-u: Mikołajewska, Kwiatkowska, Adamska, Wencel. Brzezińska. Dobrzyniak.

Siatkówka panów: AZS — wicemistrz Polski — TUR i HKS 1 — 2, sędzia p. Bielecki (10 —15), (15 — 11), (15 — 17).

Skład AZS-u: Kasprzak, Krauze, Górecki, Maroszek. Bielski. Gizelewski.

Skład TUR-u Michalak, Skrocki, Kopczyński, Wojciechowski oraz Kowalewski i Szor z HKS-u.

Po zaciętej walce wygrała drużyna TUR-u zasilona dwoma zawodnikami z HKS-u.

Koszykówka panów: DKS — Zryw. juniorzy. 23 — 13 (9 — 5), sędzia p. Ujma;

punkty dla DKS-u Chmielewski 19, Jastrzębski i Kniecik po 2:

punkty dla Zrywu: Janicki 6. Kwapisz, Breitkopf, Drężkiewicz po 2.

AZS — TUR i HKS 30 — 15 (12 — 8), sędzia p. Nowak:

punkty dla AZS-u: Maroszek 14. Bielski 5, Górecki 3, Kasprzak 4, Śliwiński i Gizelewski po 2;

punkty dla TUR-u: Loga 6, Skrocki. Maciejewski, Michalak, Kopczyński po 2. Kulczycki 1.

Drużyna TUR-u osłabiona była nieobecnością Jakubowskiego i Grzechowiaka. Skrocki zeszedł z boiska z rozciętym policzkiem.

Wszystkim, którzy brali udział w powyższych zawodach a specjalnie Wydz. Spraw Sędziowskich i kier. Pol. YMCA, RKS TUR składa serdeczne podziękowania.

Organizacja bez zarzutu.

Bez wagi muszej i lekkiej

Zdekompletowana reprezentacja pięściarska pojedzie do Dublina

W Poznaniu odbyło się szereg spotkań eliminacyjnych pomiędzy zawodnikami przebywającymi na obozie kondycyjnym. Miały one być sprawdzianem formy zawodników i podstawą przed ustaleniem polskiej reprezentacji pięściarskiej na mistrzostwa Europy w Dublinie.

Dość ciekawie zapowiadała się eliminacja w wadze muszej, w której startował nowy mistrz Polski, Gumowski. Ponieważ Stasiaka zawezwano do Łodzi, a Bazarnik w Poznaniu był nieobecny, Gumowskiemu wyznaczono na przeciwnika Malaka, z Warty. Walka ta zakończyła się **sensacyjną porażką mistrza Polski,** przy czym niespodzianką nie jest sam fakt porażki, lecz **nadzwyczaj słaba forma jaką wykazał Gumowski.** We wszystkich rundach Malak miał zdecydowaną przewagę i wygrał wysoko na punkty.

W wadze lekkiej **Chychła** pokonał wicemistrza Polski, **Skierkę,** w wadze średniej **Kolczyński** znockautował **Ambroża,** a w ciężkiej przeciwnikiem **Klimeckiego był Szymura.** Nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł Szymura.

Poziom walk eliminacyjnych był daleko niezadawalający. PZB. widząc to, nosi się z myślą ograniczenia liczby zawodników w reprezentacji. Istnieje tendencja nieobsyłania wagi muszej i lekkiej. W wadze lekkiej jesteśmy wybitnie słabi, gdyż tutaj nie ma odpowiedniego pięściarza, natomiast co się tyczy wagi muszej to brak odpowiedniego kandydata mamy do zawdzięczenia niesławnej polityce uprawianej na mistrzostwach Polski w Katowicach. Walka eliminacyj na Gumowskiego z Malakiem i wysoka przegrana mistrza Polski, jest jeszcze jednym dowodem więcej, **że w Katowicach nie wszystko było w porządku.**

Ostateczny skład reprezentacji nie jest jeszcze ustalony, lecz wszystko wskazuje na to, że do Dublina wyjedzie niekompletny zespół bez wagi muszej i lekkiej.

Porażka i wygrana w półfinałach

Dalsze wyniki mistrzostw Europy w koszykówkę

Do półfinałów mistrzostw Europy w koszykówce męskiej rozgrywanych w Pradze ostatecznie zakwalifikowały się następujące drużyny: **Francja, Belgia, Czechosłowacja, ZSRR, Polska, Egipt. Węgry i Bułgaria.**

Pierwsze półfinałowe spotkanie rozegrała reprezentacja Polski z Egiptem, który, obok reprezentacji ZSRR, jest jedną z najlepszych drużyn turnieju i kandydatem do tytułu mistrza Europy.

Pierwsze półfinałowe to spotkanie przyniosło reprezentacji Polski pierwszą porażkę. Polska przegrała w stosunku 52:28 (35:10). Egipcjanie grają bardzo szybko i przez to są niezwykle niebezpiecznym przeciwnikiem. Nic dziwnego. że odnieśli tak wysokie zwycięstwo.

W drugim spotkaniu półfinałowym Polska zmierzyła się z Bułgarią. Tym razem naszej reprezentacji powiodło się lepiej, gdyż po bardzo ciekawej grze odniosła ona zwycięstwo w stosunku 32:27.

W innych spotkaniach półfinałowych padły następujące wyniki: **ZSRR — Bułgaria** 55:23 (16:14), **Belgia — Francja** 27:26 (7:14). Mecz ten miał sensacyjny przebieg, gdyż do przerwy Francja zdecydowanie prowadziła, lecz przegrała różnicą jednego zaledwie punktu do nadzwyczaj ambitnie grających Belgów. Wynik ten jest **wielką niespodzianką.**

Największe zaciekawienie wzbudziły jednak spotkania **Francji z Czechosłowacją** oraz reprezentacji **ZSRR i Egiptu.** Czechosłowacja wygrała w stosunku 32:22 (16:7), a ZSRR odniósł piękne zwycięstwo nad groźnym Egiptem 46:32 (21:13).

Włochy czy Belgia?

W drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce Polska pokonała Holandię 40:23 (11:13). Najlepszym zawodnikiem był znów Maleszewski. Słabo tym razem zagrał Jaźnicki. Czechosłowacja zwyciężyła Rumunię 64:25 (26:8). Tak więc z grupy A do półfinału wchodzą Polska i Czechosłowacja.

W drugiej grupie sytuacja zagmatwała się. Pewnym finalistą jest tylko Egipt, który pokonał Belgię 46:35 i zeszłorocznego wicemistrza Włochy 43:38. Mecz między Włochami i Belgią zadecyduje o drugiej pozycji. Albania zajęła czwarte miejsce.

W grupie trzeciej do półfinału wchodzą Francja, która zwyciężyła Austrię 10:6, oraz Bułgaria.

W czwartej grupie pierwsze miejsce zajął ZSRR, bijąc Węgry 62:33. O drugim miejscu zadecyduje spotkanie Węgier z Jugosławią.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dwa przedstawienia polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie"

O godz. 15 min. 30 przedstawienie sprzedane. Passe partout nieważne.

O godz. 19 min. 15 — normalne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drochocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej.

TEATR TUR

Dziś znakomita komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii L. Pietraszkiewicza.

TEATR „ SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej na czele zespołu „SYRENY" Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Niedziela dn. 4 maja godz. 12,15 wystawia barwne widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślęzakiem na czele. Efektowne dekoracje i kostiumy: J. i G. Galewskich.

Przedsprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Balcewicz Zofia. 14671

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice Jaskuła Roman w. Józefów gm. Kowiesy pow. Skierniewice. 14672

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU kartę rzemieślniczą, palcówkę Kardyński Bronisław w. Bożewisko, gm. Niewierz, pow Turek. 14673

W DNIU 24. IV. zgubiono w okolicy dworca Łódź Kaliska portfel z dokumentami na nazwisko Wachulec Józef. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Kujawski Zenon, Łódź ul. Nawrot 99 m 27. 14674

ZAGUBIONO indeks Nr 513/L Tchórzewskiego Mieczysława, proszę o zwrot. Sekretariat Wydz Lekarskiego UŁ. 14675

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice Śpiewak Franciszek w. Krobanówek 9. pow. Sieradz. 14676

ZAGUBIONO legitymację służbową Nr 86/P, tramwajową na nazwisko Bielawski Zygmunt Nawrot 94. 14677

ZAGUBIONO książkę Ub. Sp. Samborski Wacław, Pieprzowa 7 — 7. 14678

ZGUBIONO palcówkę, kartę rowerową Gross Stefan w. Budy Wolskie gm. Rąbień, pta Aleksandrów. 14679

SKRADZIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami na nazw. Jaszczyńska Zuzanna, Daszyńskiego 16 m 23. Proszę o zwrot dokumentów. 14680

DNIA 25 bm. około godz. 10-tej zgubiłem portfel z dowodami na nazwisko Domagała Stanisław. Uczciwego znalazcę proszę o przesłanie pod adres Łódź, (Chojny) Grażyny 26. 14681

UNIEWAŻNIAM leg. tramw. podmiejską, Cz. Krz., Zw Zaw i PPR, kartki żywnościowe Czlapa Jadwiga, Konstantynów, 11-Listopada 48. 14682

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Mordka Winer 1-go Maja 19. 14683

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę Rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Stefan Jóźwiak, Limanowskiego 148 — 9. 14684

SKRADZIONO portfel z kartą rejestracyjną RKU, palcówką Kaczmarek Jan Sprawiedliwa 3a — 10. 14685

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazw. Gzik Stanisław. 14705

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. analizy. przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01. 5322

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9 10570

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6. tel 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51. godz. 3 — 7. tel. 181-47 589

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6 86

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33. godz 12— 1 i 3—5½. 96

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82 9

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5. Kopernika 6. tel. 186-00 84

Dr BIBERGAL — choroby weneryczne i skórne. 4 — 6. Piotrkowska 134. 13156

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11. tel. 154-12 13801

Dr med PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz 3 — 5 Zawadzka 6 tel. 13[illegible] Leczenie elektrowstrząsowe. 1[illegible]

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel. 169-00. 10591

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr JERZY MARKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5. Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35. przyjmuje 4—6 telefon. 206-99. 14480

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6 ul. Gdańska 46 m 7. Tel. 212-62 622

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY TETER. Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125. tel. 208-62. Przyjmuje 4—6 14687

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

Kupno — sprzedaż

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

MEBLE sypialnie, stołowe. kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

TOKARNIĘ 1 m — 1,20 m kupię tel. 151-25 w godz. 18 — 20. 14207

SPRZEDAM radio 4 zakresy fal. Oś. M. Mireckiego Nowa Mania, Pszenna 9 m 3. 14251

TOKARNIĘ 2 metrową sprzedam. Wschodnia 26 ślusarnia. 14206

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawelczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75. poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany. stoły krzesła, fotele i łóżka. wykonanie solidne i punktualne. 9466

SPODY Singera do szycia hurt detal poleca firma Kruczkowski, Łódź, Zachodnia 30. 13806

KIOSK nowy do sprzedania, 11-go Listopada Nr 74 Jankowski 14347

MOTOCYKL kupię 200 lub 125 mało używany lub nowy. Cena obojętna. Żeromskiego 37 sklep galanteryjny. 14353

SPRZEDAM magiel Marysin III-ci ul. Rysia 8 m. 3. 14537

SPRZEDAM akordeon 120 basów z registrem fir. włoskiej. Julianów. ulica Marcina 31 — 2. 13683

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje Łódź. Grand Hotel. Kantor i Zielińska.

OLEJKI perfumeryjne. mentol. olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź. Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. 14493

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry. sprzedaż korzystna zamiana poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep) 10618

OBRĄCZKI, medaliki. łańcuszki fotoaparaty zegarki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47 12629

ZAPŁACĘ żądaną cenę za powieść Fedkowskiego „Śmiertelny strzał amora". Zgłosić Łódź. Zawadzka 17 sklep zegarmistrzowski. 14436

MOTOCYKL 125 NSU na starter, nożne biegi w bardzo dobrym stanie do sprzedania Ogrodowa 12. Białkowski. 14702

FOTOAPARATY — Projektory kinowe 16 mm — Aparaty filmowe 16 mm — Powiększalniki itp. zakupuje — sprzedaje D/H. Świtezianka Jan Pujdak i Ska w Łodzi — Piotrkowska 33. tel. 126-62. 14691

ROWER damski w dobrym stanie sprzedam, tamże większą ilość kapusty oraz artykułów spożywczych do sprzedania. Oferty „Sklep". 14688

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów. Pomorskiej, Zachodniej. Rzgowskiej inne sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6 m 4. godziny 11 — 1. 4 — 6 14658

SPRZEDAM radio super 3 zakresowe, lampy metalowe. Stalina 12 — 10. 14659

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska. Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

WŁOS koński oraz przędzę kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. 14665

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych. poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 — Telefon 116-60. — Prowincja zaliczenie. 14666

OKAZJA! Pastę do obuwia sprzeda bardzo tanio firma „Promień" Sienkiewicza 63. 14667

PŁYTY gramofonowe nawet połamane, aparaty fotograficzne, instrumenty dęte oraz inne kupujemy, Melodiofon, 6-go Sierpnia 23. 14670

OBRABIARKI, narzędzia, łożyska, silniki elektryczne zakupi Biuro Techniczno-Handlowe Kościuszki ?? te. 219-18. 13176

SPRZEDAM motocykl BMW 250 cm na kardan stan dobry, tel. 180-78, od 14 — 16-ej 14602

PIANINO w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji pod „Doktór". 14603

MOTOCYKL setka na chodzie w dobrym stanie i harmonia 80 basów „Hess" sprzedam, Zgierska 140 owocarnia. 14604

AUTO - szlifierkę dokładną 1/100 posiadam. czekam propozycji. Auto — Nowak Piotrków. 14605

KUPIĘ radio i dywan w dobrym stanie. Zgłoszenia sub: „Janina". 14606

MOTOCYKL Zündapp 600 w b. dobrym stanie okazyjnie sprzedam, Stalina 31 m 1. 14607

KUPIĘ SUWAK logarytmiczny, dłuższy lub cylindrowy. Telefon 282-80. Wroński. 14609

PŁYTY patefonowe — kupno — sprzedaż — zamiana. Kupujemy płyty nawet połamane, Andrzeja 30. Skowrońska. 14609

OPONA 19 x 300 nowa, Chojny Pryncypalna 7 14593

SETKA NSU do sprzedania, Chojny, Pryncypalna 7. 14594

MASZYNA saneczkowa 9 — 80 do sprzedania Oferty pod „Saneczkowa". 14595

OKAZJA! Sprzedam 2 kozy i koziołka. Wiadomość w godz. od 15 do 17 ul. Legionów 55 m 2. 14596

SPRZEDAM kontuary z gablotką do galanterii i manufaktury, Kilińskiego 105 sklep. 14597

OVERLOCK dwunitkowy sprzedam. Wiadomość Ciesielska 4 — 7. 14598

SPRZEDAM psa wilka 5 miesięcy. Radogoszcz Sowińskiego 48 — 4. 14599

LICZNIKI na prąd zmienny trójfazowy i rozgałęźniki bakelitowe sprzedamy okazyjnie. Tel. 173-59 14600

PROFILARKĘ do drzewa sprzedam. Tel 266-30. 14599

Lokale

POKOJU poszukuje pan samotny. Cena obojętna, pośrednictwo pożądane. Oferty kierować pod „Spokojny". 14231

KRAWIEC poszukuje pokoju niekrępującego przy solidnej rodzinie. Wiadomość Południowa 2 — 14. 14645

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dwóch, wszelkie koszta remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Wiadomości kierować Południowa 25 m 16 (krawiec) 14646

DAM pomieszczenie samotnemu starszemu panu przy rodzinie Południowa 15 — 17. Proszę się zgłaszać 18 — 19. 14647

URZĘDNICZKA szuka pokoju umeblowanego ewent. bez mebli. Pośrednicy pożądani. Oferty „Urzedniczka". 14648

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią, pośrednicy pożądani. Wiadomość w redakcji. 14650

ZAMIENIĘ duży pokój parterowy na mały na piętrze. 11-go Listopada 19 — 37. 14649

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum. Oferty pod „Lokal". 14651

ODSTĄPIĘ lokal handlowy z 2 pokojami i kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość, Zydowska 2 Róg Sklep. 14652

POSZUKUJĘ małego lokalu na szlifiernię wałów, dobrze zapłacę, Pośrednictwo wynagrodzę. Auto — Nowak Piotrków. 14653

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią i ubikacją w okolicy Zielonego Rynku na takie same w innej okolicy. Oferty Express sub. „MW".

Zaofiarowanie pracy

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25 tel. 189-25. 13749

POTRZEBNY czeladnik krawiecki od zaraz [illegible] wynagrodzeniem. Łódź. Stalina [illegible]

[illegible]GOWY do Cegielni „Dąbrówka" [illegible] Zgierza potrzebny. Mieszkanie na miejscu. Oferty składać do Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych, Łódź, Wschodnia 64. 14398

POSZUKIWANI skręcacze na cwernmaszynę na jedwab i 2 tkacze na krosna kortowe. Zgłaszać się Jaracza 40 „Welwet". 14397

POTRZEBNA pracownica domowa Zakład Rymarski Pl. Wolności 10 Kwiecień Feliks. 14388

POTRZEBNA ekspedientka - krajaczka do wędliniarni od zaraz Wólczańska 7/21. 14524

POMOCNICA domowa z dobrymi poleceniami dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz Warunki w/g umowy. Zgłoszenia Radwańska 8 parter — przed południem.

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna, referencje, Piotrkowska 36. Bryczkowska. 14633

DO RESTAURACJI potrzebna zaraz kwalifikowana kucharka i pomoc domowa. Wiadomość w Redakcji. 14634

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się 11-go Listopada 94 m 12. 14635

POMOCNICA domowa potrzebna Zachodnia 34 m 8a, lewa ofic. II p. 14636

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka na wyjazd na letnisko. Gdańska 33 — 6. 14637

EKSPEDIENTKĘ zaufaną mogącą zastąpić szefową oraz praktykantkę przyjmiemy zaraz. Oferty z referencjami pod „Galanteria". 14638

POTRZEBNA pomoc domowa Rzgów 7 Śpionek

SZPULARKI wykwalifikowane potrzebne natychmiast. Zgłoszenia Wojska Polskiego 11 inf u dozorcy. (dawna Brzezińska). 14640

POTRZEBNA zdolna chemiczarka pracowniczka Zawadzka 22. Pralnia. 14641

POTRZEBNY pracz — praczka do pralni chemicznej firma „Grochowina" ul. Sienkiewicza 34 tel. 131-11. 14642

POSZUKIWANE wykwalifikowane samodzielne sortowaczki do wykończalni pończoch Al. 1 Maja 12. 14643

MALARZ maderownik, dozorca nocny potrzebni. Zgierska 56. 14669

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017225

Adres Redakcji i A[illegible]: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redakcja przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18. telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W.. Łódź, Żwirki 17.